Krystyna Sienkiewicz, Taka mała

W twych ramionach pragnę być taka mała
Żebyś mógł w nich mnie zamknąć na klucz
Przecież mało, tak mało brakowało
Żebym nieraz wyrwała się już
Więc mnie trzymaj, choć czasem bym chciała
W ramiona innego wpaść
Ale później pewnie bym żałowała
Więc mnie trzymaj, utrzymaj w sam raz

Gdy wracasz do domu zmęczony tak pracą
Że padasz na nos
I nie masz już siły na kino czy spacer
Gdy boli cię coś
Gdy rano cię budzę, bo kawa już zimna
A ty jeszcze śpisz
To myślę czasami, że zmądrzeć powinnam lub mi się śni

Że ja jestem w twych ramionach taka mała
Myszka Miki to przy mnie duży słoń
Jestem słaba, zmęczona dzień cały
A ty zdrowy i silny jak koń
Więc ja padam w twe ramiona omdlała
Ty mnie trzymasz, utrzymujesz sam
Bo ja jestem w twych ramionach taka mała
Skąd ja takie śmieszne teksty dzisiaj znam